

# Perspektywy ponownego przerwania ognia

## „Dywizja tropikalna“ USA w Wietnamie

Wydaje się prawdopodobne — donosi Agencja France Presse — że dojdzie do nowego 4-dniowego przerwania ognia w Wietnamie Południowym w dniach 19—23 stycznia z okazji obchodzonych tam uroczystości nowego roku księżycowego.

Gabinet sajoński zebrał się w środę, aby przedyskutować sprawę nowego kilkudniowego rozejmu. Oczekuje się, że w Sajgonie zostanie ogłoszony wkrótce oficjalny komunikat na ten temat.

Tymczasem jednak — jak donoszą z Sajgonu — na centralnym płaskowyżu południowowietnamskim w pobliżu Pleiku lądowały w środę posiłki amerykańskie z Hawajów. Przerzucana jest drogą powietrzną brygada 25 dywizji piechoty USA w sile około 2 i pół tysiąca ludzi. Żołnierze tej tzw. „błyskawicznej dywizji tropikalnej“ są przygotowani do walki w dżungli. Brygada dysponuje własną artylerią, helikopterami i innymi środkami wsparcia.

Około 2 tysięcy żołnierzy z 25 dywizji USA przebywa już w Południowym Wietnamie, spełniając od trzech miesięcy zadania strzelców pokładowych na helikopterach.

W depeszy z Sajgonu Agencja France Presse donosi, że działania lądowe w Południowym Wietnamie nabrały znów gwałtownego charakteru. Po raz pierwszy od świątecznego rozejmu partyzanci przeprowadzili w środę wielkie ataki w sile batalionu na pozycje sił

rządowych koło miasta Quang Ngai na północny wschód od Sajgonu. Przejściowo zdobyli oni kwaterę wojsk rządowych.

W doniesieniach z Sajgonu agencje amerykańskie zwracają uwagę, że już 5 dni trwa przerwa w bombardowaniu Wietnamu Północnego, i że jest to najdłuższa dotychczas pauza od chwili rozpoczęcia nalotów na DRW.

Agencje zachodnie donoszą również, że jak wynika ze śródogo komunikatu, straty amerykańskie i wojsk rządowych były w ubiegłym tygodniu, mimo 30-godzinnego zawieszenia broni, znacznie większe, niż przypuszczano. W okresie tym zginęło: 21 Amerykanów, 95 zostało rannych, a 11 zaginęło, lub dostało się do niewoli. Straty wojsk rządowych wyniosły: 227 zabitych, 499 rannych i 104 zaginionych lub wziętych do niewoli.

UPI nadmienia przy tym, że cyfry te mogą się okazać jeszcze wyższe. (PAP)

## 45-lecie FPK

Środowa francuska prasa partyjna poświęca liczne materiały i artykuły 45 rocznicy utworzenia Francuskiej Partii Komunistycznej. Znajdują się one zarówno w „Humanite“, jak i w tygodniku centralnym FPK, „France Nouvelle“.

Na łamach „Humanite“ pisze w artykule wstępnym pt. „Nasza partia“ jej dyrektor polityczny Etienne Fajon.

Francuska Partia Komunistyczna — pisze Fajon — nie sprzeniewierzyła się nigdy zadaniu, jakie przedsięwzięła z chwilą swego powstania: zadaniu służenia bez względu na trudności, nieodłącznym sprawom klasy robotniczej i narodu. Od czasu swego zjazdu paryskiego w 1922 r. partia stawia stale problem jednoci klasy robotniczej, jednolitego frontu z partią socjalistyczną. PAP

## Posiedzenie Komisji d/s Rad Narodowych

29 bm. odbyło się posiedzenie Komisji d/s Rad Narodowych Rady Państwa pod przewodnictwem członka Rady Państwa Ryszarda Strzeleckiego. Komisja dokonała oceny przebiegu i wyników wyborów do Komitetów Blokowych, Domowych i Osiedlowych oraz kierunków ich działalności w latach 1962/65 a także rozpatrzyła wnioski zmierzające do dalszego rozwoju i podniesienia roli organów samorządu mieszkańców miast. (PAP)

## Depesza prezydenta Ho Chi Minha do papieża Pawła VI

Agencja VNA donosi, że prezydent DRW Ho Chi Minh przesłał 28 bm. depeszę do papieża Pawła VI, w której podziękował za zainteresowanie sprawą przywrócenia pokoju w Wietnamie. „Ale prawdziwy pokój — czytamy w depeszy — jest nierozłącznie związany z prawdziwą niepodległością narodu“.

Po wymienieniu zbrodni, jakich dopuścili się agresorzy amerykańscy podczas brudnej wojny w Wietnamie, prezydent pisze, iż „przywódcy amerykańscy pragną wojny, a nie pokoju“. Oświadczenie składane przez prezydenta USA na temat rozmów bez warunków wstępnych stanowią jedynie manewr mający na celu zamaskowanie jego planu wzmożenia i rozszerzenia wojny w Wietnamie.

„Rząd USA — czytamy dalej — musi całkowicie i bez

żadnych warunków zaprzestać bombardowania i wszelkich aktów wojennych przeciwko DRW, zaprzestać agresji w Wietnamie Południowym, wycofać swe wojska i uzbrojenie z Wietnamu Południowego i pozwolić narodowi wietnamskiemu, aby sam rozstrzygnął swe sprawy wewnętrzne, krótko mówiąc uznać wysunięte przez DRW punkty, wyrażające w zwięzłej formie główne postanowienia porozumień genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu i dowiedzieć tego konkretnymi czynami. Niechaj USA zaprzestaną swej agresji, a wówczas bezzwłocznie przywrócony zostanie pokój w Wietnamie“.

Prezydent Ho Chi Minh pisze w zakończeniu depeszy, że naród wietnamski i rząd DRW szczerze dziękują narodom całego świata za gorące poparcie, jakie okazuje narodowi wietnamskiemu walczącemu przeciwko imperialistycznym agresorom USA. (PAP)

## Powszechny społeczny przegląd warunków pracy młodocianych

Wyż demograficzny powoli dociera do fabryk. Stąd też za przedsięwzięcie, które stanowi tzw. nakaz chwili, należy uznać — organizowany przez związki zawodowe przy współudziale organizacji młodzieżowych — powszechny społeczny przegląd warunków pracy i nauki młodocianych.

Cele tej akcji to m. in. kontrola warunków pracy młodocianych i przestrzegania przepisów o ich zatrudnianiu, spowodowanie zwiększenia liczby zatrudnionych i przygotowanie właściwych miejsc pracy.

## Delegacja ZSRR wyjedzie do Hanoi

W Moskwie i Hanoi podano wczoraj oficjalnie do wiadomości, że w najbliższym czasie uda się do DRW delegacja radziecka pod przewodnictwem członka Prezydium i sekretarza KC KPZR Aleksandra Szelepiną.

Delegacja przybędzie do DRW na zaproszenie KC Partii Pracujących Wietnamu oraz rządu DRW. (PAP)

## Paweł VI przyjął Arthura Goldberga

Jak podaje Agencja UPI, papież Paweł VI przyjął w środę w Watykanie stałego przedstawiciela USA w ONZ Arthura Goldberga, który przy był w misji specjalnej, wysłany przez prezydenta Johnsona.

Rzecznik ambasady USA zakomunikował, że spotkanie papieża z Goldbergiem trwało godzinę. Z informacji Agencji UPI wynika, że tematem rozmowy była sprawa Wietnamu. PAP

## Nowy dowódca sił ONZ na Środkowym Wschodzie

Sekretarz generalny ONZ U Thant podał do wiadomości, że generał armii indyjskiej I. Rikhye został mianowany dowódcą sił zbrojnych ONZ na Środkowym Wschodzie na miejsce generała armii brazylijskiej S. Sarmento, który opuszcza swe stanowisko w dniu 1 lutego 1966 r. (PAP)

## Legia Honorowa dla prof. Kotarbińskiego

Wybitny polski uczyony — prof. dr Tadeusz Kotarbiński odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Francuskiej Legii Honorowej. PAP

## 10 dni poszukiwań

Już 10 dni policja australijska daremnie poszukuje dwu wyjątkowo groźnych przestępców, którzy 19 grudnia zbiegli z więzienia Fentridge zabijając jednego ze strażników. W czasie świąt Bożego Narodzenia dokonali oni nowego morderstwa zabijając pewnego mężczyznę, który wiedział o ich kryjówce.

## A jednak żyją

Lekarze jednego ze szpitali w Los Angeles podali, iż nastąpiło pewne polepszenie w stanie zdrowia dwu dziewczyn, do niedawna sióstr syjamskich, które zostały rozdzielone w czasie minionych świąt. Dziewczynki były połączone dolną częścią brzusków.

## Masowe zatrucie

Do tragicznego wypadku doszło w Aleksandrii. Uległ tam wypadkowi drogowemu samochód-cysterna, w którym znajdowało się przeszło 7 ton chloru. Ulatniający się gaz spowodował śmierć 3 osób, a 122 osoby uległy zatruciu.

## Huragan

Nad wenezuelską miejscowością Uguire leżącą w odległości około 600 km od Caracas przeszedł huragan o olbrzymiej sile. 6 osób zginęło a przeszło 20 zostało rannych. Huragan pozabawił dachu nad głową kilkaset rodzin.

## Oszalały słoń

Tragiczny wypadek wydarzył się we wtorek w ogrodzie zoologicznym w Tel Avivie. 4-letni słoń, ulubieniec dzieci, zabił w ataku szału swego dozorcę.

## Pokłosie trzech dni

W ciągu ostatnich trzech dni na szosach Włoch wydarzyło się wiele wypadków drogowych. 23 osoby poniosły śmierć a co najmniej 43 odniosły rany.



Rok XXI                      Poznań                      Cena 50 gr  
Wyd. A                      czwartek, 30. XII. 1965                      Nr 308 [6805]

## Hawana przyjmuje już gości

## Ostatnie przygotowania do konferencji trójkontynentalnej

Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy Pierwszej Konferencji Solidarności Narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej wybrał na posiedzeniu roboczym nowego przewodniczącego Komitetu na miejsce Ben Barki — przywódcę lewego skrzydła marokańskiego ruchu opozycyjnego, który został uprowadzony 29 października w czasie pobytu w Paryżu.

Nowym przewodniczącym Komitetu Przygotowawczego został szef delegacji kubańskiej Osmany Cienfuegos.

Postanowiono utworzyć specjalną komisję roboczą do omówienia problemu Wietnamu. Zaaprobowano sprawozdanie z organizacyjnych zagadnień konferencji, złożone przez sekretarza generalnego Komitetu Josefa Es-Sibai.

Wśród delegacji, które przy były we wtorek, znajdują się przedstawiciele Argentyny, Kostaryki, Japonii, Północnej Korei, Iraku, Nigerii, Ghany i innych krajów. Według informacji z Santo Domingo na konferencji hawańskiej reprezentowane będą trzy dominikańskie organizacje lewicowe: Dominikański Ruch Ludowy, Rewolucyjny Ruch im. 14 Czerwca i Dominikańska Partia Komunistyczna. (PAP)

## O czym rozmawiał Humphrey w Tokio?

Na kilka godzin przed odlotem z Tokio wiceprezydent USA — Humphrey spotkał się z premierem Japonii Sato i omawiał z nim sytuację w Azji południowo-wschodniej. Jak wynika z komunikatu ambasady USA w Tokio, najwięcej czasu poświęcono problemowi wietnamskiemu.

Według agencji Kyodo, Humphrey nalegał, by Japonia zwiększyła swą pomoc dla reżimu sajońskiego. Premier Sato zgodził się na to, stwierdzając jednocześnie, że zwiększenie pomocy nastąpi po bardziej szczegółowym zbadaniu przez Japonię sytuacji w Południowym Wietnamie. (PAP)

## Przed spotkaniem w Taszkencie

W środę odbyła się w ambasadzie indyjskiej w Moskwie konferencja prasowa poświęcona zbliżającemu się spotkaniu w Taszkencie premiera Indii Shastri z szefem rządu Pakistanu Ayub Khanem.

Ambasador Kaul mówił o stosunkach między Indią a Pakistanem wyraził przekonanie, że spotkanie w Taszkencie przyczyni się do polepszenia tych stosunków. (PAP)

## 5-letni plan rozwoju nauki i techniki

### Plenarne posiedzenie KNI

5-letni projekt planu rozwoju nauki i techniki był tematem śródogo plenarnego posiedzenia w Warszawie Komitetu Nauki i Techniki.

Otwierając posiedzenie, wicepremier E. Szyr podkreślił, że zadania, zawarte w planie nauki i techniki, wymagają ustalenia właściwej hierarchii potrzeb i skoncentrowania wysiłku na problemach najważniejszych.

Dyskusja na posiedzeniu toczyła się głównie wokół zagadnień, związanych z zapewnieniem pełnej realizacji założen 5-letki. Jednym z takich problemów jest niedostateczna obsada kadrowa placówek zaplecza naukowo-badawczego przemysłu.

Zobowiązano resorty do maksymalnego skoncentrowania rozproszonych placówek, zaś PAN i szkolnictwo wyższe — do zwiększenia, niż dotychczas, zaangażowania po tencjalu badawczego w rozwiązywaniu ważnych dla gospodarki problemów.

Uczestnicy plenum uznali za konieczne dalsze uelastycznianie gospodarki funduszem postępu technicznego i ekonomicznego. Dysponować tym funduszem powinny w większym stopniu zakłady produkcyjne. Stwierdzono równocześnie, że przemysł nie korzysta w sposób prawidłowy z innych bodźców materialnych — premii i nagród dla realizatorów nowej techniki. Premii i nagród nie wiąże się ściśle — przede wszystkim w instytucjach i biurach projektowych — z konkretnymi zadaniami, nie stanowią one zachęty dla podjęcia czy przyspieszenia pracowań.

Szybkich zmian wymaga też sama organizacja prac badawczych. Obserwuje się obecnie niechęć do podejmowania przez specjalistów różnych branż wspólnych badań. Jednakże problemy 5-letki wymagają właśnie pracy zespołowej. (PAP)

## POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 30 bm. przewiduje się zachmurzenie przeważnie umiarkowane, w godzinach popołudniowych na zachodzie wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna ok. plus 4 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

## ChRL będzie bronić Kambodży

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL ogłosiło we wtorek (28 bm.) oświadczenie wyrażające solidarność z narodem kambodżańskim wobec zagrożenia ze strony wojsk amerykańskich i sajońskich, które upoważnione zostały do przekraczania granicy kambodżańskiej podczas operacji wymierzonych przeciwko partyzantom.

W oświadczeniu czytamy m. in.:

Rząd chiński komunikuje, że w wypadku zbrojnej agresji skierowanej przeciwko miłującemu pokój królestwu Kambodży ze strony imperializmu amerykańskiego i ich zauszników 650-milionowy naród chiński stanie u boku ludu kambodżańskiego i udzieli mu wszelkiego stronnego poparcia w jego sprawiedliwej walce przeciwko imperialistycznej agresji USA. (PAP)

## Spotkanie noworoczne w KC PZPR

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku odbyło się 29 bm. w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie z udziałem członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC, pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich Partii, kierowników Wydziałów Komitetu Centralnego, redaktorów naczelnych centralnych pism partyjnych i przewodniczących niektórych organizacji społecznych. I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka złożył zebranim najlepsze życzenia noworoczne. PAP

## Gruzja odznaczona Orderem Lenina

Gruzja, jedna z 15 republik ZSRR odznaczona została Orderem Lenina za sukcesy osiągnięte w budownictwie gospodarczym i kulturalnym. Stwierdza to opublikowany 29 bm. dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Gruzja Radziecka leżąca w Zakaukaziu powstała w lutym 1921 roku. W ciągu 44 lat stworzono w Republice przemysł metalurgiczny, maszynowy, samochodowy i inny. Sto zakładów przemysłowych Gruzji dostarcza produkcję nie tylko na rynek wewnętrzny, lecz również do 62 krajów zagranicznych. (PAP)

## Werbowanie najemników w NRF

B. oficer SS i b. szef oddziału białych najemników w Konko, Siegfried Mueller, odbywa obecnie podróż po różnych miejscowościach zachodniemieckich w celu zwerbowania najemników dla Rodezji względnie Wietnamu Południowego. Udzielił nawet wywiadu dziennikowi „Frankfurter Rundschau“, w którym m. in. oświadczył: „oczekuję, że w okresie kilku tygodni uda mi się zmobilizować kilkuset najemników do akcji np. w Wietnamie“.

Mueller zapowiedział zorganizowanie biur werbunkowych w małych krajach graniczących z NRF „takich jak np. Luksemburg“. W samych Niemczech zachodnich nie chce on otwierać specjalnego biura. „Skrzynki pocztowe do swojej korespondencji rozmieścił on w wielu krajach“ — pisze „Frankfurter Rundschau“. PAP



W pobliżu miejscowości Gress Gusbörn (Dolna Saksonia) odyniec spowodował katastrofę samochodową, w której zginęły dwie osoby, a trzeci odniósł ciężkie rany. Zwiarszarżowało na jadący samochód osobowy, który w wyniku zderzenia zarzucił i powstracił inny samochód jadący z przeciwnej strony, po czym oba samochody znalazły się w rowie przydrożnym. (PAP)



# Od kinematografii do cineramy

Przed 70 laty w paryskiej „Grand Cafe” przy Boulevard des Capucines bracia Louis i August Lumière — właściciele fotooptycznej fabryki w Lyonie urządzili po raz pierwszy na świecie publiczny pokaz filmowy przy pomocy swego wynalazku o greckiej nazwie kinematograf, tzn. zapisywanie ruchu.

Na tę historyczną projekcję, w której uczestniczyło 120 co bardziej wpływowych osób z nadsekwanskiej stolicy, złożyło się dziesięć króciutkich, dwuminutowych dokumentalnych filmików, a m. in. o przyjeździe pociągu na stację La Ciotet na Riwierze. Filmik ten wywołał paniczny lęk widzów, obawiających się... wjazdu lokomotywy na widownię!

Mimo bardzo sceptycznego stosunku twórców kinematografu do swego wynalazku, sądzących, że zainteresowanie nim będzie krótkie i żadnych finansowych korzyści z tego tytułu nie uświadczą — efekt tej światowej prapremiery filmowej był zaskakujący. Uczestnicy projekcji byli niebawem zachwyceni przekazaną przez kinematograf poezją ruchu, jego widzialnością, niezwykłością utrwalenia i przekazywania tego co przemijające... Wreszcie od dziś ludzie zaczęli być „nieśmiertelni” — mówiono z entuzjazmem.

Tak rozpoczęła się wielka kariera kina, filmu, dynamiczny rozwój i przeobrażenie tej najbardziej dziś ma-

sowej sztuki. Systematyczne udoskonalanie techniki filmowej. Pierwszymi „wyznawcami” kina byli prości ludzie, zafascynowani „ożywioną” fotografią, wypełniający powstające jak przysłówie grzyby po deszczu „jarmarczki”, urządzane w zwykłych budach na jarmarkach i targowiskach, a zwane „luzjonami” lub „Bioskopami”. Bywalcy wiekowych, bogatych w tradycje świątyn sztuki, takich, jak teatry, opery czy koncertowe sale, potępiali w czambuł tę formę rozrywki dla ubogich — jak mówili — efemerydę dla „zadziwiania tłumów”, na którą moda szybko przeminie.

Wbrew tym prognozom kino błyskawicznie powiększało szeregi swych wielbicieli, audytorium zaczęło się rozszerzać, przyciągając nie tylko „maluczkich”. Już w dziesięć lat po seansie w „Grand Cafe” kino rozpoczęło ujawniać swoje artystyczne możliwości. Począł się rodzić „filmowy język” — świadome stosowanie różnorodnych tricków filmowych i zbliżeń zdjęciowych oraz wykorzystywanie montażu w konstrukcji dramaturgicznej filmu. Montaż taki zastosowany po raz pierwszy w 1909 roku przez Griffitha, w latach dwudziestych doprowadził do rozkwitu Eisenstein i Pudowkin.

Przez trzydzieści lat film był „Wielkim Niemową”, pozostawał sztuką obrazu, w której przekazywane przez aktora treści ograniczały się do ruchu, gestu, mimiki.

Jednak począwszy od 1925 roku język wizualny, mimo że osiągnął wyzyny rozwoju, czego przykładem dziesiątki wybitnych filmów niemych Eisensteina, Pudowkina, Chaplina i innych twórców — systematycznie oddaje pierwszeństwo dialogowi. Obraz, akcja jemu jest podporządkowywana. Film dźwiękowy wprowadzając kłańcowo inną konwencję gry aktorskiej, był wielką rewolucją w dziejach kina, stanowił swego rodzaju antidotum na zmniejszającą się wyraźnie frekwencję w przybytkach X Muzy. Po pierwszym filmie dźwiękowym w 1929 roku w USA sądzono, że nowy, niezwykle ubogi język filmowy dźwiękowych obrazów, żadnej przyszłości im nie zapewni.

I te pesymistyczne prognozy obalała rzeczywistość. W niedługim czasie film dźwiękowy w pełni zawiądnął ekranami. Przemysł filmowy potęgował, „dźwięk” przysporzył mu dalsze miliony entuzjastów.

Ale burzliwy rozwój techniki nie pozostawia na uboczu tej dziedziny sztuki. Na początku lat trzydziestych wynaleziono film barwny. Rozpoczynają się nieco później pierwsze eksperymenty w dziedzinie filmu panoramicznego, a nawet plastycznego — dającego złudzenie trójwymiarowości obrazu.

Począwszy od lat pięćdziesiątych panorama coraz powszechniej wspie-

rana stereofonią staje się codzienna „strawą” kinomanów. Przez kina świata przewijać się zaczyna roczne dziesiątki miliardów widzów. Konkurencja telewizji zmusza producentów do gwałtownego rozwoju techniki filmowej o jakiej nie śniło się braciom Lumière, coraz częstszego dostarczania widzom widowisk w formie nieosiągalnej przez TV.

Kierunek rozwoju kina staje się wyraźny: osiągnięcie w nim jak najbardziej plastycznych, sugestywnych obrazów, zwiększenie „efektu współuczestnictwa” widza w akcji filmowej, wywołanie wrażenia niemal pełnej trójwymiarowości. Powstaje system cinerama — realizowanie filmów trzema kamerami wyświetlanego na wielkich półkolistych, wklęsłych ekranach. Nabiera rumieńców życia system cinemiracle o ekranie otaczającym widza. Rozwija się szybko heraclorama, super cinerama... W najbliższej przyszłości „trójwymiarowość” obrazu w kinie stanie się coraz bardziej powszechna. Rodzą się koncepcje kin z ekranami znacznie wyżej usytuowanymi od tradycyjnych, obejmujących pole widzenia nie tylko w płaszczyźnie poziomej, ale i pionowej, odpowiadające naturalnemu polu obserwacji od horyzontu po nieboskłon. Film wygrywa bitwę z TV. Zdobywa coraz nowych entuzjastów. Stał się częścią życia współczesnego człowieka — o tym nie śnili nawet bracia Lumière.

EUGENIUSZ LECH

## O Poczdamie i Prusach w jubileuszowym zeszycie „Przeglądu Zachodniego”

Mineło 20 lat jak prof. dr Zygmunt Wojciechowski powołał do życia organ Instytutu Zachodniego 2-miesięcznik „Przegląd Zachodni”. W ciągu tego czasu redaktor Mieczysław Suchocki objął samodzielny dział naukowy, a redagowanie periodyku powierzono Antoniemu W. Walczakowi, pracownikowi naukowemu Instytutu. Retrospektywny przegląd dwudziestoletniej pracy „Przeglądu Zachodniego” otwiera obecny zeszyc jubileuszowy — czwarty w bieżącym roku.

Po dwudziestu latach nieustraszonej pracy jego dotychczasowy redaktor Mieczysław Suchocki objął samodzielny dział naukowy, a redagowanie periodyku powierzono Antoniemu W. Walczakowi, pracownikowi naukowemu Instytutu. Retrospektywny przegląd dwudziestoletniej pracy „Przeglądu Zachodniego” otwiera obecny zeszyc jubileuszowy — czwarty w bieżącym roku.

Z okazji przypadającego w bieżącym roku 20-lecia umowy poczdamskiej omawia to zagadnienie wybitny znawca tego przedmiotu prof. dr Alfons Klafkowski. Wskazuje on na próby podważania umowy poczdamskiej z 3 sierpnia 1945 roku przez polityków bońskich, którzy m. in. dowodzą, iż umowa ta „zawarta została na początkowy okres kontroli i okupacji Niemiec”.

Docent dr Jerzy Krasuski w artykule „W sprawie Prus” rozprawia się z szerzoną w NRF legendą Prus rzekomo antymilitarystycznych i chrześcijańskich. Procesowi kulturalnemu na ziemiach zachodnich poświęcony jest artykuł Zygmunta Żygulskiego, który stwierdza, że procesy te nie tylko zmieniły oblicze tych obszarów, lecz i mapę kultury polskiej.

Mało znaną u nas „Sławiścina” literaturę zachodni-niemiecką omawia Tadeusz Sewerny Wróblewski. „Gospodarkę NRF w 1960 roku referuje analitycznie Tadeusz Krajczycki. Nieznane szczegóły „powstania pierwszej w Polsce Wyższej Szkoły Morskiej” podaje Władysław Kowaleński. Obszerne dzieło „Przeglądu i komentarze” oraz „Oceny i omówienia” zawierają wiele interesujących pozycji. F. H.

MACIEJ STABROWSKI

## Próba usprawiedliwienia polityki Piusa XII

Stanowisko Watykanu w czasie II wojny światowej za pontyfikatu Piusa XII oceniane jest dość zgodnie krytycznie za brak należytej postawy wobec agresji hitlerowskiej. Pius XII zdanem większości historyków nie użył swego moralnego autorytetu ani wobec Hitlera, ani wobec Mussoliniego.

Obecnie, kiedy koła watykańskie zamierzają przeprowadzić beatyfikację Piusa XII, aktualna staje się ocena dyplomatycznej działalności tego papieża w czasie ostatniej wojny. Celowi temu ma służyć ogłoszenie obecnie dokumentów z archiwum papieskiego otwartego po 20 latach od zakończenia wojny. Pod przewodnictwem arcybiskupa Samoré, trzech jezuitów Blet (Francuz), Martini (Włoch) i Schneider (Niemiec) opracowano zbiór dokumentów, których I tom ukazał się obecnie w Rzymie. Autorzy zebrali te dokumenty, które starają się usprawiedliwić stanowisko Piusa XII wobec agresji hitlerowskiej.

Jeden z redaktorów I tomu — Martini, w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, ustosunkowuje się m. in. do wypowiedzi pioski Trzeciej Rzeszy Bergena, który po pierwszej wizycie w Piusa XII tuż po objęciu tronu przez nowego papieża oświadczył: „stolica apostolska znajduje się po stronie Niemiec”. Martini pisze: „Nie jest to prawda. Watykan stał ponad państwami i w żadnym wypadku nie chciał Polski złożyć w ofierze. Ale i Polska na wysiłki papieża nie dała jasnej odpowiedzi”.

Faktem jest w każdym razie, że po przekonaniu się, iż Pius XII stoi po stronie Niemiec, poseł Bergen nie zgłaszał się już na audiencję — jak to stwierdza sam Martini — aż do wybuchu wojny.

Milczenie Piusa XII po wybuchu wojny, Martini według „Frankfurter Allgemeine Zeitung” tłumaczy w sposób następujący: „Papież Pius XII nie spełnił prośby Francji i Anglii ani 31 sierpnia 1939 roku, ani w maju 1940 roku, żeby potępił agresję. Milczenie swoje uzasadnił tym, iż apele tego rodzaju zwiększą cierpienia ofiar. Na myśli niemieckich katolików i Polaków. Tej samej linii postępowania Pius XII przestrzegał w sprawie Żydów”.

Oceniając całokształt dyplomatycznej akcji Piusa XII prasa zachodni-niemiecka ma podstawy do nazywania go „papieżem niemieckim”. Wespole redakcyjnym jezuita Niemiec Schneider pracując nad listami Piusa XII do biskupów niemieckich, których — jak się okazuje — jest najwięcej i stanowiąc będą cały II tom. I. sty biskupów innych narodowości, których jest mniej, zajmą treści III tomu. Całość ma tytuł francuski: „Actes et Documents du Saint Siège relatifs à la Seconde Guerre Mondiale”.

F. H.

## Trwa przeciwgruźlicza ofensywa

Dobre rezultaty badań małoobrazkowych

Gruźlica od dawna jest najgroźniejszą chorobą społeczną, o tyle niebezpieczną, że często atakuje organizm w nie widoczny sposób. Ongiś chory dowiadywał się, że ma gruźlicę dopiero wtedy, gdy nie było już praktycznych możliwości uratowania jego życia.

Wynalezienie promieni Rentgena pozwoliło na szybsze wykrywanie tego groźnego niebezpieczeństwa. Aby jednak czynnie występować przeciwko gruźlicy, potrzeba na to ogromnych środków finansowych, dobrze wyposażonych gabinetów lekarskich, tak aby przez masowe badania można było wykryć wszystkie osoby prątkujące, a więc tzw. czynne ogniska gruźlicze. Nie było to możliwe w okresie międzywojennym, gdy leczenie ubezpieczeniowe spowodowane było do roli przyszłościowego „kopciuszka”, nie posiadało też prawie żadnych środków do przeprowadzenia masowych badań. Warunki uległy poprawie dopiero po wyzwoleniu, kiedy problem zdrowotności obywateli znalazł się w centrum uwagi partii i rządu.

Ofensywa przeciwgruźlicza w Poznaniu na szeroką skalę rozpoczęła się praktycznie w 1963 roku z momentem otwarcia Ośrodka Walki z Gruźlicą. Jego utworzenie zbiegło się z oddaniem do użytku kompleksu nowoczesnych obiektów przy ul. Szamarzewskiego. Otwarcie takiego ośrodka było konieczne, gdyż Poznań stanowił jedyny wydzielony obszar miejski nie posiadający instytucji zajmującej się zwalczaniem gruźlicy. Istniał co prawda Inspektorat do Walki z Gruźlicą, ale cztery pracujące tam osoby nie były w stanie wykonać nawału zadań. Gdy w 1957 roku Poznań został miastem wydzielonym z województwa okazało się, że proporcjonalnie do liczby mieszkańców liczba zachorowań w mieście jest wyższa niż w terenie. Co roku wykrywano w Poznaniu około 200 do 300 osób chorych na czynną gruźlicę. Dużo, zważywszy, że nie było wtedy żadnych masowych badań. Dlatego też nowy Ośrodek postanowił, przy pomocy Prezydium RN Poznania, przeprowadzić masowe badania małoobrazkowe, by wykryć w miarę możliwości wszystkie czynne ogniska gruźlicze.

Działalność poznańskiego Ośrodka do Walki z Gruźlicą można podzielić na dwie części: pierwszą leczniczą, prowadzoną dzięki istnieniu Ośrodka przy ul. Szamarzewskiego (z 255 łózkami) i kilku poradni przeciwgruźliczych (te ostatnie obsługują w sumie 120 000 osób z Jezyc i części Grunwaldu), oraz drugą pro-

filaktyczną, do której trzeba zaliczyć dział małoobrazkowy, zajmujący się organizacją badań w całym mieście. Dział ten przeprowadził unifikację badań, stworzył kryteria oceny, którymi posługują się wszyscy lekarze fizjatrzy w Poznaniu, znormalizował druki itp. Było to konieczne, gdyż tylko w tym przypadku można było uzyskać dane porównawcze po zakończeniu masowych badań małoobrazkowych. Z tymi ostatnimi było wiele kłopotów, gdyż nasze miasto jako pierwsze w kraju przeprowadziło akcję na tak masową skalę. Według informacji udzielonych nam przez dyrektora Ośrodka dr. Rajmunda Krzyżę w 1964 roku przebadano 220 000 dorosłych osób, a w roku bieżącym ponad 250 000. Dzięki tym badaniom wykryto 864 osoby posiadające czynną gruźlicę oraz 84 z rakiem płuc. Z osób, u których stwierdzono czynną gruźlicę 350 skierowano do leczenia szpitalnego, a 514 przekazano do poradni bądź też wysłano do sanatoriów. Nie jest to koniec masowych badań małoobrazkowych. Począwszy od stycznia przyszłego roku rozpoczyna się następne badania, które będą cyklicznie przeprowadzane co roku. Tak zatem każdy dorosły obywatel naszego miasta zostanie co roku prześwietlony. Niezależnie od tego od 1 stycznia wszystkie poradnie będą prowadzić tzw. akcje „otwartych drzwi”. Ma ona polegać na tym, że każdy, kto będzie się czuł źle, może przyjść bez wezwania do gabinetu małoobrazkowego i zostać tam przebadany.

Mówimy tylko o osobach dośrodkach. Jak wykazała bowiem praktyka, u dzieci (do lat 14) lepsze wyniki wykrywalności gruźlicy daje odczyn tuberkulinowy. W ogóle, jeżeli chodzi o dzieci, to nasze miasto może poszczycić się nie tylko jakimiś osiągnięciami. Jeżeli w 1962 roku mieliśmy 960 dzieci do lat 14 z czynną gruźlicą, to obecnie jest ich zaledwie 98, z tym, że nie ma ani jednego dziecka prątkującego. Jest to przede wszystkim zasługa szczytnie przeprowadzanych przez poradnię „Matki i Dziecka”, Sanepid oraz poradnię przeciwgruźliczą. Każde dziecko, u którego wykryje się czynną gruźlicę, jest natychmiast kierowane do sanatorium. Rodzice naszych małych obywateli na pewno z zadowoleniem przyjmą fakt, że Poznań otrzymał z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przydział na kilkanaście łóżek w sanatoriach w Rabce, zaliczających się do najlepszych tego typu obiektów w kraju.

Jest jeszcze jedna dziedzina

ARTUR CONAN DOYLE

## Detektyw Sherlock Holmes

Przekład Izabeli Dąbskiej

19

- Bez słowa wytłumaczenia?
- Coś tam krzyknął, ale nie rozumiałam. Czekalam, ale on nie wracał. Wobec tego wróciłam do domu. Na drugi dzień zaraz po otworzeniu biura przyszli tu pisać o Artura. Koło dwunastej w południe dowiedzieliśmy się okropnej prawdy. O „panie Holmes” Zaklinam pana na wszystko! Gdyby pan tylko mógł uratować tego honor! To było w iego życiu największe!
- Holmes pokiwiał smutnie głową.
- Chodźmy, Watsonie — powiedział. — Nie tedy droga... Następna stacja, to biuro skąd zainetv plany.
- Kiedy znów znaleźliśmy się w drodze, Holmes powiedział smutno:
- Sprawa już od początku wyladala czarno dla tego młodego człowieka, ale po naszej wizycie u iego matki, widzę w jeszcze czarniejszych kolorach. Jego bliski ślub mógłby być interpretowany jako motyw przestępstwa. Na pewno potrzebował gotówki. Musiało to tkwić od dawna w iego podświadomości skoro o tym mówił narzeczona. Ta młoda osoba stałaby się niemal współniczka iego zdrady, adyby zwierzył jej się ze swoich zamiarów. Wszystko to razem wyladala mi bardzo brzydko.
- Ależ, drogi Holmesie, charakter człowieka chyba także coś znaczy! A poza tym — dlaczegoż miałby zostawić dziewczynę na środku chodnika i pobiec, by popełnić przestępstwo?
- Oczywiście, przyznać, że i ja mam pewne obiekcie. W każdym razie to ciężka, bardzo ciężka sprawa!
- Pan Sidney Johnson przysłał nas w biurze z afektem szczeniakiem, z jakim zawsze witał mojego przyjaciela. Był to szczupły, burkliwy mężczyzna w średnim wieku, szorstki i niezbyt przyjemny, w okularach. Miał zapadnięte policzki a rece drżały mu pod wpływem nerwowego napięcia, w jakim był od poniedziałku, czy wtorku.
- Niedobrze, panie Holmes, bardzo niedobrze! Słyszał pan o śmierci Szefa?

20

- Wracamy właśnie z iego domu.
- Całe biuro jest zdeorganizowane. Szef nie żyje. Cadoan West nie żyje, papiery skradzione... A przecież, kiedy w poniedziałek zamykaliśmy drzwi naszego biura, mogliśmy służyć za przykład jednej z najsprawniejszych i najołdniejszych zaufania placówek państwowych...
- Po prostu strach pomyśleć, że West mógł popełnić coś podobnego!
- Wierzę pan jest przekonany, że to West?
- Nie widzę po prostu innego wytłumaczenia. A jednak wierzę, że to tak, jak samemu sobie!
- O której godzinie w poniedziałek biuro zostało zamknięte?
- Jak zwykle... o piętej.
- I pan sam je zamykał?
- Zawsze wychodziłem ostatni.
- Gdzie były wtedy plany?
- W kasie. Sam je tam odłożyłem.
- Czy nie ma w amachu żadnego nocnego dozorczy? Strażnika?
- Owszem, jest — ale musi doglądać i innych biur Arsenalu. To stary żołnierz i człowiek o nieposzlakowanej opinii. Nie zauważył nic podejrzanego owego wieczora. No, oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę, że mała była niezwykle cicha.
- Przypuścimy, że Cadoan West chciał się dostać do biura po godzinach służbowych... Aby się dostać do dokumentów musiałby mieć trzy klucze, prawda?
- Tak. Klucz od drzwi zewnętrznych, klucz od biura i wreszcie klucz od kasy pancerni.
- A tylko pan i sir James Walter mieliście takie klucze?
- Ja mam tylko klucze od kasy, nie od drzwi.
- Czy sir James to był człowiek pedantyczny? Czy nigdy nie zmieniał swych zwyczajów? Nie zapomniał czego? Nie był rozstrzępiony?

(c. d. n.)









## Powszechny Dom Towarowy

ORGANIZUJE

dla swoich Klientów w dniu 31. XII. 1965 r.  
od godziny 19 do 22

### POGOTOWIE SYLWESTRÓWE

Na telefoniczne życzenie klienta dostarczać będziemy po cenach detalicznych artykuły galanteryjne i kosmetyczne potrzebne dla uzupełnienia stroju balowego.

NASZ DYŻURNY TELEFON — 525-37

POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU!

PT Klientom, życzy Dyrekcja i pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu.

M9002

### Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 12519g

Usługi w zakresie: podania, maszynopis polski, obcojęzyczny, stenografowanie konferencji, wykonuje koncesjonowane biuro - mgr Krynicka, tel. 59223, św. Józefa 5. 13828g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małackiego 34. 13111g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 13805g

### Zguby

Zgubiono legitymację nr 162, wydaną przez Liceum w Grodzisku na nazwisko Waldemar Adamczak. 19466p

Rencistka lat 80 - zgubiła kołnierzyk z lisa. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Grochowska 6 m. 13. 14069g



Dnia 27 grudnia 1965 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, matka i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

### Stanisława Dukiewicz

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dnia 30 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
MAŻ, DZIECI I RODZINA 14136g



Dnia 27 grudnia 1965 roku zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka i kuzynka, przeżywszy lat 80, śp.

### MARIA PIOSSEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona  
RODZINA 14104g



Dnia 28 grudnia 1965 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najwspanialszy przyjaciel, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

### Franciszek Biernat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni  
ŻONA, DZIECI I RODZINA 14176g



Dnia 25 grudnia 1965 roku, zmarł śp.

### Mikołaj Arciszewski

wieloletni członek naszego Zespołu, ceniony i szanowany kolega.

ZESPÓŁ TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH Nr. 1  
Poznań, Walki Młodych 4. 14137g



Dnia 29 grudnia 1965 roku zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., śp.

### Marian Suwaliński

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 stycznia 1966 roku o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Kostrzynie Wlkp.

Pogrążona w smutku  
RODZINA 14194g



Dnia 27 grudnia 1965 roku zmarł, po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 81, śp.

### Mateusz Foksowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 13.45 na Junikowie,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku  
RODZINA 14103g



Dnia 26 grudnia 1965 roku, zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

### Piotr Paweł Skrzypczak

emeryt PKP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców oraz Medalem za Wolność i Niepodległość przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 14.45 z kościoła cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążeni  
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA 14140g

Poznań, ul. Winiarska 65 m. 6.  
Chomętice, Wolsztyn, Zielona Góra.

### UWAGA!



SKŁADAJĄC W TYM TYGODNIU KUPONY „Koziołków”

możesz wygrać PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH oraz jedną z 210 NAGRÓD RZECZOWYCH

K8965

### Przetargi

Instytut Ochrony Roślin — ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na PRZYJĘCIE w 1966 roku STAŁEJ KONSERWACJI TERMOSTATYCZNYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH INSTYTUTU w ilości 45 sztuk rozmaitych typów.

Szczegółowych informacji udziela Sekcja Administracji Instytutu, ul. Grunwaldzka 189 w godzinach od 9 do 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia w dziale chłodnictwa.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie 7-dniowym w Instytucie, ul. Grunwaldzka 189.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w terminie 10-dniowym od dnia ogłoszenia.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8956

### Przedsiębiorstwo

### Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego

POZNAŃ, 18, UL. GRUNWALDZKA 225 — TEL. 613-46

### WYKONUJE USŁUGI w zakresie —

- remontów i przeglądów urządzeń chłodniczych i gastronomicznych
- instalacji nowych urządzeń chłodniczych i gastronomicznych
- montażu pieców piekarniczych cyklotermicznych
- kontroli okresowych uziołów elektrycznych.

### PRODUKUJE

- piece cyklotermiczne piekarskie typu „Saturn”
- palniki olejowo-powietrzne do pieców piekarskich typu PRA
- maszyny do mycia naczyń „Mewa”.

Polecając nasze usługi również w roku 1966 — wszystkim odbiorcom i dostawcom życzymy —

POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU!

K8992

### Matrymonialne

Lekarz przystojny, kawaler, dobrze sytuowany pozna odpowiednią panią do lat 42 (lekarka, dentystka, miła, wykształcona). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14067g.

Kulturalna samotna pani, dobra prezencja — materialnie niezależna komfortowe mieszkanie — z zgrabną, wykształconą, z wyznaniem rzymsko-katolickim, materialnie niezależną, posiadającą nieruchomość. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14092g.

Kawaler przystojny lat 36, rzemieślnik, materialnie niezależny z mieszkanem w Poznaniu, ładną, miłą, przystojną. Mile widziana z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14113g.

Dnia 27 grudnia 1965 roku, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, dobry przyjaciel i opiekun mego życia, nasz najtroskliwszy tatuś i dziadziuś, przeżywszy lat 70, śp.

### Bronisław Bogajewicz

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godzinie 11 z domu żałoby na cmentarz mieszcowski w Głuszynie.

W głębokim smutku pogrążeni  
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI 14117g



Dnia 28 grudnia 1965 roku zmarł, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, dziadek, pradiadek, przeżywszy lat 81, śp.

### Andrzej Bartkowiak

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona  
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I PRAWNUK 14179g

Poznań, ul. Staszica 23 m. 8.

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

14125g

### USŁUGI

### Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „Czystość”

Poznań, ul. Mickiewicza 36 — telefon 434-87

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA P. T. ODBIORCÓW, że

### Zakład Usługowy nr 2 w Poznaniu

ul. Dąbrowskiego 102a — telefon 422-69

PRZYJMUJE ZLECENIA ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

na sprzątanie mieszkań, mycie i szorowanie schodów, Przyjmuje-  
my również zamówienia na abonamentowe wykonywanie usług  
porządkowych w mieszkaniach.

DOSTĘPNA CENA ZA SPRZĄTANIE MIESZKAŃ WYNOŚI 12,— ZŁ  
ZA GODZINĘ.

Zlecenia prosimy kierować pod adresem:

Dąbrowskiego 102a, względnie telefonicznie pod numer 422-69.

M8990

CHCESZ DOBRZE WYGLĄDAĆ NA BALACH  
KARNAWAŁOWYCH — KORZYSTAJ Z USŁUG

GABINETU LEKARSKO - KOSMETYCZNEGO

### „Saba”

ul. Głogowska 26a (obok Demu Meblowego).

Czynny codziennie od godz. 8—20, telefon 653-75.

Wszelkie zabiegi lekarskie i kosmetyczne — masaż lecz-  
nicze częściowe i całego ciała, nagrzewania, naświetlania,  
pedicure — manicure.

Jedyny w Poznaniu gabinet lekarsko-kosmetyczny.

K8969

### Szczęśliwy start do Nowego Roku

to nabycie losu

### Krajowej Loterii Pieniężnej

W styczniu dodatkowe wygrane jubileuszowe

Ogółem do wygrania aż 9.000.000 zł

K8948

Dnia 19 grudnia 1965 roku, zmarł w Gdańsku, śp.

### Stanisław Szwentner

dziennikarz

Pogrzeb odbędzie się w Gdańsku, 22 grudnia 1965 roku. Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w dniu 2 stycznia 1966 roku o godzinie 8, w kościele św. Jana Kantego,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona  
MATKA Z RODZINĄ 14175g

DYREKTOR

### Helenie Seidlowej

z powodu zgonu

### OJCA

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRACOWNICY M. B. P.

IM. E. RACZYŃSKIEGO W POZNANIU 14044g

### dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO: PROGRAM I, fala 1322 m i UKF (do g. 19.05) 69.74 MHz; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Rumuńska muz. ludowa; 9 Mel. rozrywk.; 9.10 Z muzyki polskiej; 9.30 Konc. Ork. i Chóru PR w Krakowie pod dyr. St. Hara; 10 „Jak ludzie” — humoreska; 10.15 Konc. symf.; 11 „Z ulubionych operetek”; 12.25 „Rolnicy kwadrans”; 13 Gra ork. rozrywk.; 13.20 M. Negria: Koncert na orkiestrę; 14 „Piąta pora roku” fragm. pow.; 14.25 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Utwory fortep. kompozytorów polskich; 15.45 Kurs j. franc.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy — „Naszym zdaniem”; 17.05 Konc. życzeń; 17.40 „Popioły” odc. 28 pow.; 18.05 Z cyklu: „12 kijów” — Ekonomiczny problem miesiąca; 18.20 Konc. dnia; 19.15 Nowości programu III; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Mag-nackie swaty” fragm. opow.; 21.05 Muz. tan.; 21.40 „Dante i muzyka jego czasów”; 22.09 „Nie ma powrotu” ballada radiowa; 22.30 Kompozytor Tygodnia — A. Vivaldi; 22.55 „Pięć minut o wychowaniu”; 23.10 Nowe nagrania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23. PROGRAM II, fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 Felieton red. społ.; 8.45 Konc. so listów rumuńskich; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Ulubione melodie i piosenki”; 10.30 „Takie sobie bajeczki”; 12.10 Dla wsi pt. „Zegnamy stary rok”; 12.45 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 13 Miniatury instrumentalne; 13.20 „Przy-jaciel ludzi najprostszymi” proza; 14.35 Public. międzyna.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 S. Prokofiew; Suita orkiestrowa z baletu „Romeo i Julia”; 15.30 Dla dzieci „Czarodziej chodzący po miesiącu”; 16.15 Magazyn wydarzeń kulturalnych; 16.55 „Wielkopolska dla eksportu”; 18 Komentarz K. Łącznego; 18.10 Muzyka rumuńska; 18.30 „Nauka i praktyka” — Korozje metali; 18.45 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.20 „Peloponezka wędrówka” — „Greckie obrazy” cz. II; 19.50 Tanczone rytmy; 20 Przed kamerami TV i mikrofonami Rozgłośni Poznańskiej i sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak; 20.15 Aud. konkursowa „Nasze najlepsze życzenia”; 21.40 Muz. taneczna; 22.30 „Na Alpacach w Spilgen” — fragm. książki; 22.50 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21 i 23.50. TELEWIZJA: 16.40 Dla dzieci z serii „Opowieści znad rzeki” — „Smietankowy księżyc”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Liga Entuzjastów Wakacji”; 17.30 „Wszystko o gitarze” — dla młodych widzów; 17.50 Program Tygodnia; 18.20 „Ju tro Sylwester” — widowisko muzyczne-baletowe w wyk. solistów baletu oraz Ork. Filharmonii Śląskiej w Katowicach; 18.55 Magazyn WSW — „Cena zdrady”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Przed kamerami TV — i sekretarz KW PZPR Jan Szydłak; 20.15 „Czarny żwir” — film fab. prod. NRF; 22.05 Dziennik.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

Grunwaldzka 19.



# Konieczna współpraca administracja - komitet blokowy

Współpraca administratorów prywatnych budynków mieszkalnych z komitetami blokowymi nie zawsze układa się najlepiej. Zdarza się, że niektórzy administratorzy nie liczą się z zdaniem komitetów, które przecież reprezentują ogół lokatorów.

Obecnie, po podwyżce czynszów, zadania komitetów znacznie wzrosły. Każdy bowiem wydatek na koszty eksploatacji prywatnego budynku oraz jego remont bieżący, musi być potwierdzany przez komitet blokowy. Nie wszyscy jednak administratorzy pamiętają o tym nowym obowiązku.

Wokół spraw dotyczących współpracy administratorów z komitetami mówiono obszernie na naradzie zorganizowanej przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania przy współudziale resortowej komisji RN.

Szczególnie podkreślano kłopoty z dozorcami, z których wielu odmawia obecnie wykonywania swoich obowiązków. Prawie przez wszystkich przewodniczących komitetów blokowych poruszana była jednak sprawa uchylania się od przedstawiania rozliczeń miesięcznych komitetom oraz niereprezentowania zarządzenia dotyczącego zakładania przez administratorów otwierania kont w PKO. Sygnalizowano także zbyt małą dbałość o stan budynków mieszkalnych.

To prawda, że wielu jeszcze administratorów budynków prywatnych ignoruje społeczną działalność komitetów blokowych. To prawda także, że niektórzy administratorzy ze złości woli nie chcą z nimi współpracować. Zdarza się bowiem i tak, że niekiedy przedstawiciele komitetów nie potrafili lub nie chcą współdziałać z administratorami, z góry zakładając, że nie dbają oni o interesy lokatorów. A przecież tak nie jest wszędzie i nie można tego uogólniać. Wielu administratorów wykazuje dużo troski o stan budynków mieszkalnych i dba o ich czystość. Wiele też, po podwyżce czynszów, zastosowało się do wszystkich nowych zarządzeń.

Przez pewien okres, do wydania nowego układu zbiorowego dla dozorców, będzie jeszcze trochę kłopotów ze sprawami porządkowania posesji. Na razie jednak obowiązują dotychczasowe stawki za czynności związane z utrzymaniem czystości w budynkach. W tym przypadku może zresztą wysokość stawki ustalić komitet. Chodzi tu o to jednak, by nie skrzywdzić tego, który dba o czystość, z drugiej strony, by wykonawcom nie płacić zbyt wygórowanych kwot. Do administratorów prywatnych budynków należy obecnie przedkła-

## Dla kogo to okienko?

Dyrekcja MPK stara się usprawnić sprzedaż miesięcznych kart i biletów tramwajowych. M. in. w tym celu w biurach przy ul. Gajowej ustanowiono trzy odrębne okienka. W jednym z nich sprzedaje się karty na zamówienia zbiorowe, w drugim — nowe karty kwartalne, w trzecim — karty dla odbiorców indywidualnych, miesięczne. Jak nam jednak donosi jeden z czytelników, we wtorek 28 bm., około godz. 13, również przy okienku dla nabywców indywidualnych kart miesięcznych urzędniczka realizowała zamówienia zbiorowe. W rezultacie przez pewien czas nie mała kolejka wyciekających, którzy o wiele szybciej mogliby załatwić swe sprawy, gdyby nie owo odstąpienie pracowniczek MPK od ustalonych zasad.

Wierzymy, że Dyrekcja MPK pouczy swój personel, by przez strażak załatwiania przy ul. Gajowej klientów zgodnie z oznaczeniami nad okienkami. (c)

## INFORMUJEMY

Zapisy na rok szkolny 1966/67 przyjmuje Szkoła dla Pracujących przy ul. Berwińskiego 3/4. Nauka w klasach 6 i 7 rozpocznie się 1 lutego 1966.

Chór Kantatowo-Oratoryjny Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego przystąpił do przygotowywania „Pąsów św. Mateusza” J. S. Bacha. Zapisy nowych członków do chóru przyjmuje się we wtorek i czwartek od godz. 19.30 w Sali Kameralnej Filharmonii Poznańskiej, ul. Czerwonej Armii 87.

danie komitetom blokowym rozliczeń za wszystkie wydatki. Rzecz jasna, że sprawdzanie wydatków wymaga wiele pracy, zwłaszcza dla tych komitetów, którym podlega nieraz po kilkadziesiąt prywatnych budynków. W takich przypadkach trzeba uaktywnić wszystkich członków zarządów KB, by przegladaniem rozliczeń nie zajmowali się wyłącznie przewodniczący. Zresztą nie co miesiąc dokonuje się bieżących remontów, tak że często rachunki uwzględniają tylko wydatki na koszty eksploatacji domu.

Warto też, by wreszcie administratorzy, zgodnie z zarządzeniem, otworzyli konta w PKO. Obowiązuje to tych administratorów, którzy inkasują miesięcznie z jednego domu powyżej 250 zł. Po opłaceniu koniecznych wydatków, pozostałą kwotę należy złożyć na książeczkę PKO.

Z wypowiedzi przedstawicieli komitetów blokowych wynika, że wiele istnieje jeszcze złej woli ze strony administratorów i lokatorów, a w niektórych przypadkach i samych komitetów. Tymczasem na wielu przykładach można stwierdzić, że tam gdzie przyswieca jeden wspólny cel — troska o należytą konserwację budynku — współpraca układa się jak najlepiej. Dlatego też należałoby uczynić wszystko, by skoncentrować w przyszłości cały wspólny wysiłek na zagadnienie troski o właściwy stan naszych domów mieszkalnych. (an)

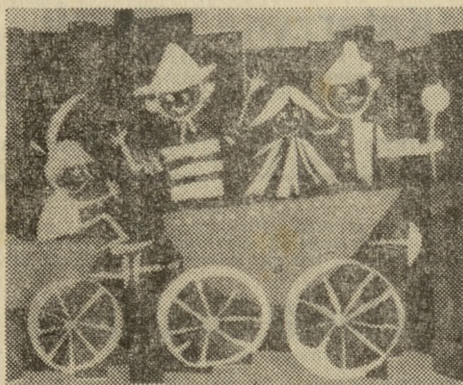
## odpowiadamy

Jerzy S. — Po rozwiązaniu umowy o pracę zakład pracy obowiązany jest zwrócić pracownikowi, dokumenty, które pracownik złożył w zakładzie pracy w związku z zatrudnieniem. (2699)

## Nowy Rok w Pałacu Kultury

Od 1 stycznia 1966 roku rozpoczął się w Pałacu Kultury imprezy pod tytułem: „Niezwykła podróż noworoczna”, przeznaczone dla najmłodszych obywateli naszego miasta. Imprezy z okazji nowego roku stanowią już tradycję Pałacu i cieszą się zwykle dużym powodzeniem. Wykupia na nie bilety zwłaszcza rodziny z dziećmi, przedsiębiorstwa i zakłady pracy, pragnące w ten sposób zapewnić dzieciom pracowników spędzenie kilku godzin na miłej zabawie i rozrywce. Tym razem program zabaw tak zorganizowano, by działała poznająca i kształcąca w krajach socjalistycznych. Rzecz cała znów zapowiada się atrakcyjnie. Na dziedzi: reprodukcja ulotki reklamującej imprezy Pałacu Kultury. Odbędzie się one będą do 15 stycznia przyszłego roku.

Fot. — K. Przychodźki



|          |                    |
|----------|--------------------|
| GRUDZIEŃ | Eugeniusza         |
| 30       | Słońce: 8.04—15.46 |
| czwartek |                    |

### TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech na tyłko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — nieczynna (próba generalna); OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — próba.

### KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12 i 14 „Powodzenia chłopce” (jug., 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Sam pośród miasta” (pol. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 i 20 „Wspaniały rogiacz” (włos.-franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 19 „Pięciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 19 „Malpina kuracja”

## TTT - organizacja ludzi dobrej woli

Gdy w początkach lat 60-tych sprawa pijaństwa kierowców zaczęła urastać do problemu wielkiej wagi, utworzono organizację, która przyjęła sobie za cel likwidację alkoholizmu wśród osób zajmujących się prowadzeniem pojazdów mechanicznych. Nazwano tę organizację — Towarzystwo Trzeźwości Transportowców.

Pierwsze efekty były znikome. Towarzystwo nie miało wypracowanych form działania i dopiero w trakcie pracy zdobywało potrzebne doświadczenia. Dzięki nim Oddział Poznański TTT, stał się ostatnio jednym z lepszych (obok lubelskiego) w kraju. Początkowo oddział podlegał PKS, a następnie przeszedł pod opiekę rad narodowych. Ponieważ prawidłowa propaganda może rozwijać się wyłącznie przy odpowiedniej strukturze organizacyjnej, powołano powiatowe komitety TTT, na czele których stanęli kierownicy Wydziałów Komunikacji PPRN.

Wiele już zrobiono w dziedzinie walki z alkoholizmem wśród kierowców. W pracy TTT wykształcili się dwunurty. Jeden — to indywidualne rozmowy z kierowcami tej organizacji z poszczególnymi

kierowcami, wykazującymi zbyt wiele skłonności do kieliszka, drugi — masowa propaganda w postaci prelekcji, odczytów, konkursów, broszur itp. Dzięki dotacji w wysokości 200 000 zł, TTT mogło wydać w minionym roku wiele broszur i plakatów propagujących idee stowarzyszenia. Wszystko to wydaje się przynosić bardzo dobre rezultaty. Liczba pijanych kierowców na naszych drogach w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła. Naturalnie nie jest to wyłączną zasługą TTT, ale organizacja ta wniosła bardzo wiele w walkę z alkoholizmem.

W przyszłym roku organizowane będą w dalszym ciągu prelekcje i odczyty w zakładach pracy zatrudniających kierowców oraz na kursach samochodowych, eksponowane zostanie wystawa pt. „Bez pieczeństwo ruchu drogowego” — przedstawiająca skutki wypadków drogowych spowodowanych przez osoby nietrzeźwe. Będą także organizowane konkursy, m. in. jeden przeznaczony dla mieszkańców wsi oraz dla uczniów szkół podstawowych. (st)

## do redaktora

## Podwójne ceny na opakowaniach

Z zainteresowaniem przeczytałam, Panie Redaktorze, artykuł pt. „Przeliczenie — wąskie gardło aptek”, wydrukowany w „Głosie” z dnia 23. 12. br. Wydało mi się jednak, że obustę klientów w naszych aptekach można by usprawnić nie tylko przez zmianę systemu przeliczeń należności za leki zestawiane. Bardzo wielu klientów nabywa przecież leki gotowe, pakowane w fiolki, kartonikach itp. Na opakowaniach tych leków widnieją zazwyczaj pełna cena danego preparatu, którą z kolei personel apteki musi na recepcie przeliczyć na cenę zniżkową. Sądzę, że już producent danego leku mógłby ować drugą cenę — 30 procent — wypisywać na opakowaniu obok ceny normalnej.

Ileż w takim przypadku mniej pracy miałyby apteki, o ile szybciej można by obustęgiwać klientów przedkładających recepty na leki gotowe, fabryczne?

K. P.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Red.: Ten słuszny projekt naszej czytelniczki podsuwamy Zarządowi Aptek. Być może zdoła on przekonać odpowiedni resort, że proponowana innowacja w znacznym stopniu usprawni obsługę klientów aptek. Koszt żaden, a ułatwienie kolosalne.

## ESTRADA

## Kabaret z myszką

Od dłuższego już czasu występuje z powodzeniem w klubie Związków Twórczych przy Starym Rynku kabaret literacki „Magiel”, pod kierownictwem artystycznym Jacka Flura. Narodzin „Magla”, jak można sądzić, były sprawą najzupełniej prywatną, chociaż przy udziale wspomnianego już klubu oraz redakcji „Expressu Poznańskiego”.

Spśród dość licznych przeciwników kabaretów, które powstawały w Poznaniu w ostatnich latach, „Magiel” jako pierwszy reprezentuje poziom wykraczający poza przeciętny. Zespół składa się z aktorów zawodowych. Przy opracowywaniu pierwszego programu pt. „A nas to śmiesz” skorzystano z tekstów: Andrzeja Trzosa, Boy'a — Zelenieckiego, Jeremiego Przybory i Lecha Terpilowskiego. Całość pomyślana jest jako zestaw kupletów i piosenek, a także zabawnych skeczy w rodzaju „satyry na leniwych urzędników” komentowanych przez głos Elektroowego Mózgowca.

Jesteśmy pełni uznania dla inicjatywy środowiska aktorskiego i poziomu wykonawstwa „Magla”. Niektóre scenki (np. ta z telefonem) powtarzane są od dawna w rozmaitych wersjach i mogły stać się z czasem mało dowcipne. Inna rzecz, że poznański kabaret wychodzi z tego obroną ręką, co upewnia nas w przekonaniu o starannym przygotowaniu programu.

Jest w nim więc „Najważniejsza w życiu sprawa” — A. Trzosa i L. Kaszyckiego w wykonaniu Tadeusza Wojtycha, jest Jacek Flur — najlżejszy w nieco przydługawym numerze „Hajże na wczasy”. Wstępnym punktem prezentacji są Aleksandra Konieczna — jako interesantka w Burze Rzeczy Zgubionych i Znalezionej, stara się dobrze śpiewać uroczą Hanną Wróbelówną jako diva kabaretowa. Jest wreszcie Rajmund Jakubowicz — naczelnik BRZZ i Rajmund Nowicki przy fortepianie. Całość przygotował literacko Andrzej Trzosa, a oprawił muzycznie Benon Hardy. Kabaret występuje na razie w klubie Związków Twórczych, wkrótce jednak przenieść się ma już na stałe do kawiarni W-Z. (wa)

1.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Dylemat” (duński, 16 l.); SCALA — g. 16 „Znowu Max Linde” (franc., 14 l.); g. 18 „Wojna i pokój” (USA, 12 l.); TEĆZA — g. 16, 18 i 20 „Święta wojna” (pol. 11 l.); WARTA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 i 20 „Noc przedślubna” (czeski, 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Uroczą gospodynię” (USA, 14 l.); WILDA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 i 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.15 — „Barwy walki” (pol. 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Strzał w mgłę” (radz., 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Palestyna”.

### MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

BRONI (St. Rynek) — g. 10—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

## Davos czy Zakopane?

### Kariera polskiej stolicy sportów zimowych

Czytałam zawód w oczach „mego” Anglika. Nie mógł nic, ale spojrzenie jego zdawało się mówić: To ma być to Zakopane? Sławione w londyńskim oddziale „Orbisu”, znane z folderów i reklamówek, uwiecznione przez znanych artystów na pięknych plakatach? Zakopane, o którym Polacy w Warszawie, Katowicach czy Łodzi mówili o-biecujuco: — „Pojeździemy tam, to dopiero zobaczysz!”

Przywitała nas pustka, ciemność i błoto. Koło poczęły kołysać się dwaj pijani górale w brudnych portkach. Na ulicach od czasu do czasu prze mykała skulona postać. Góry zasnuły się mgłą. W minorowym nastroju weszliśmy do hotelu „Giewont”.

...I naraz, rankiem następnego dnia, wszystko się odmieliło: Anglik wyjrzał przez okno na róg Krupówek i Kościuszki i krzyknął: „Ile ludzi!”. Istotnie, ulice, sklepy, kawiarnie zaroziły się. Pokrzykiwania gązów mieszały się z angielskim, niemieckim, czeskim. W jednej chwili, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, rozpoczął się świąteczny szczyt.

— U nas tak jest zawsze — mówi Stanisław Zakrzewski, dyrektor reprezentacyjnego hotelu orbisowskiego „Giewont”. — Te dodatkowe trzydzieści tysięcy turystów z Polski i z całego świata zjeżdża do Zakopanego niemal jednego dnia. Jakby się umówili... i trzeba ich wszystkich zakwaterować i nakarmić.

— Mówi pan: „Z całego świata”. Czyżby to była prawda? — Jak najbardziej. „Amerykano-Polacy”, którzy tu przyjeżdżają odwiedzić swoje strony, bywają również naszymi klientami.

— Czyżby ich nie gościli rodziny? — Rade by. Tylko że amerykański Polak nie zawsze umie się już obyć bez przysmaku i wody w kranie...

— To znaczy, z rodziną w góralskiej chacie pije, a na noc wraca do pana, do komfortu? — Mniej więcej tak to wygląda. Ale to tylko nieliczna grupka naszych gości zagranicznych. Prócz niej na okres świąteczny ściągają do nas cudzoziemcy mieszkający w Polsce, dyplomaci, handlowcy...

— Cóż mają robić? W czasie krótkich świąt nie mogą wszak pojechać w Alpy? — Są tacy co już dziś przedkładają Tatry i Zakopane nad Alpy.

— Doprawdy?! Tacy, którzy planując zimowy wypoczynek rozkładają mapę i zastanawiają się: Davos, Chamonix czy Zakopane? — Może nie Davos czy Chamonix, bo to miejscowości bardzo drogie. Ale tacy, którzy planując wyjazd w wysokie góry typu Alp — wybierają właśnie Zakopane.

— Dlaczego? — Głównie ze względu na cenę. Ceny w naszych pensjonatach kształtują się od trzech do czterech dolarów dziennie z pełnym wyżywieniem; w hotelach — od siedmiu do dwunastu dolarów. Są to ceny w porównaniu z podobnymi ośrodkami sportów zimowych za granicą, niskie. Złazszcza te pensjonatowe. Toteż mamy liczne grupy Francuzów, Austriaków i Skandynawów, którzy kalkulują się nawet daleka podróż. To są autentyczni

turyści. Nie zdeterminowani żadnymi względami rodzinnymi, czy wynikającymi z tytułu pobytu w Polsce. Zakopane to ich wolny wybór. Niemal rolę odgrywa tu też odmienność miejsca, jego „dzikość” w porównaniu z analogicznymi miejscowościami w Alpach czy w Tyrolu.

— Czy w tym roku jest ich dużo? — Na trzydzieści tysięcy przybyszów, którzy u nas spędzają okres świąteczny, to zna czy trzy tygodnie począwszy od Bożego Narodzenia — 20 procent stanowią cudzoziemcy. Z tym, że w ostatnich latach zaznacza się wzrost procentu cudzoziemców, przy spa dku turystów krajowych.

— A jak pan sobie radzi z zaopatrzeniem? Jak w ogóle przedstawia się tu ten problem? — Niech pani sama zobaczy... — Prowadzę „mego” Anglika po oświecym Zakopanem. Nastroj wyraźnie idzie w górę. Ciągnie mnie do nowego, rozświetlonego neonową dekoracją, całego, ze szkła i betonu, domu towarowego. Z niemałą trwogą wchodzi do wnętrza. Czy nie nastąpi rozczarowanie? Ale tu ośnienie. My śle sobie, czy to dom towarowy czy też wystawa wzornictwa? Na półkach bowiem wszystko to, co znakomicie projektują specjaliści, a co nie zawsze jest w sklepach. Od suzarek do włosów, poprzez bogaty asortyment przedmiotów gospodarstwa domowego do modnych ubrań dla dzieci i młodzieży. Nowenny klientów, życzenia prasy stały się tu ciałem. Wszystkiego jest pod dostatkiem. Widzę, jak rodzimi turyści opuszczają dom towarowy obiadowani. I zastanawiam się, czy zwiabiła ich tu pokusa spędzenia urlopu w „stolicy sportów zimowych”, o której tak ładnie mówił pan dyrektor, czy też chęć poczynienia dobrych zakupów?

EWA BERBERYUSZ

## dalekopisem

### POLAK DELEGATEM AIBA

15 stycznia 1966 r. rozegrany zostanie w Doniecku międzynarodowy turniej rewanżowy mecz bokserki o Puchar Europy między Związkiem Radzieckim i Francją. Delegatem AIBA na to spotkanie został wyznaczony prezes PZB — Roman Lisowski.

AUSTRALIA — HISPANIA 4:1 Finałowe spotkanie Pucharu Davisa między Australią i Hiszpanią zakończyło się zwycięstwem tenisistów Australii — 4:1.

FINALISTY PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA W decydującym spotkaniu piłkarskim I grupy eliminacyjnej przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata w Anglii, Bułgaria pokonała Belgię — 2:1 (2:0), kwalifikując się do przyszłorocznych finałów.

A oto pełna szesnastka finalistów przyszłorocznych mistrzostw świata w Anglii: Anglia (gospodarz), Argentyna, Bułgaria, Chile, Francja, Hiszpania, KRL-D, Meksyk, NRF, Portugalia, Szwajcaria, Urugwaj, Węgry, Włochy, ZSRR.

PORAZKA SZACHISTÓW Międzynarodowe spotkanie szachistów pomiędzy juniorami Polski i Węgier zakończyło się przegraną naszych chłopców w stosunku 7.5:12.5. (za)

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

### WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodek wypoczynkowy Wielkopolski” (cz. I) w fotografii Janusza Korpala — g. 9—17.

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39) Wystawa biżuterii artystycznej Ryszarda Kulma — g. 10—20.

PAŁAC KULTURY (I piętro) — wystawa T. Trepanowskiego „Od Adenu do Kalkuty” i hol przy SALI WIELKIEJ — „Sztuka Indii” — g. 10—18.

### DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79. LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).